Nr. 180 Kraków, Czwartek 30 Czerwca 1892 Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Czwartek 30 czerwca.

O godzinie 5 po południu koncert muzyki wojskowej na plantacjach.

O godzinie 6 po południu walne zgromadzenie członków krakowskiego Tow. oświaty ludowej w sali Rady miejskiej.

Od godziny 9 do 12 w południe i od 3 do 7 wieczór wystawa prac uczennic kursów robót ręcznych w szkole wydziałowej żeńskiej. Róg ulicy św. Marka i św. Krzyża.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Ali-Baba“ Lecoqu'a

O godzinie 8 wieczorem zebranie Czechów w lokalu p. Józefa Trimla.

Piątek 1 lipca.

O godzinie 8 mej wieczorem pogadanka w „Związku literackim“.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze, na rzecz „Czytelni akademickiej“: „Ptasznik z Tyrolu“ Zellera.

O godzinie 10 wieczorem rant w „Kole literacko-artystycznem“ na przyjęcie artystów operetki lwowskiej.

Sobota 2 lipca.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie 5 po południu przedstawienie i koncert muzyki wojskowej w parku krakowskim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Ali-Baba“ Lecoqu'a.

Niedziela 3 lipca.

O godzinie 1 w południe wyjazd koleją do Wieliczki, tamże zwiedzanie kopalń.

O godzinie 4 po południu ingres uroczysty nowego króla w Tow. Strzeleckim.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie 5 po południu przedstawienie i koncert muzyki wojskowej w parku krakowskim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Ali-Baba“ Lecoqu'a.

Wojciech hr. Dzieduszycki poseł na sejm krajowy, zaszczytnie znany pisarz bawi w Krakowie.

P. Aleksander Reichmann, redaktor *Echa* teatralnego warszawskiego, przybył do Krakowa.

Uroczystość w kościele św. Piotra odbyła się wczoraj wspaniale, tysiące wiernych szczelnie zapełniły olbrzymią nawę kościelną. Ks. Fran Wolff, niedawno instytuowany na probostwo przy kościele św. Piotra, podejmował hojnie i serdecznie JE. ks. Kardynała i dostojnych, a licznie zebranych gości. Zauważyliśmy między innymi ks. kanoników: Pelczara, Spiss, Foxa, Midowicza, ks. infułata Matzkego, ks. prałata Chotkowskiego, ks. kanclerza Nowaka, p rektora Zolla, p. dziekana Krzymuskiego, p. dra Tomkowicza, p. nadradzcę Wolffa, oraz wielu przyjaciół lub dawnych konfratrów uprzejmego gospodarza.

† **Zmarli.** Ludwik Berwaldt, nadmaszynista teatru krakowskiego, przeżywszy lat 62, zmarł dnia 27 b. m.

Odsłonięcie pomnika Maurycego Gotlieba. Lat trzynaście niespełna temu (brakuje bowiem dziewietnastu dni), jak rozstał się z tym światem jeden może z najbardziej zapowiadających artystów malarzy ostatniego dwudziestolecia, Maurycy Gotlieb.

Młodzieniec o typie twarzy biblijno semickim, cerze śniadej, o oczach barwy ciemnoszafirowej głębokich serdecznych, szeroko patrzących na świat i ludzi... o sercu wzniosłem, o duszy natchnionej, ukochał całem swem jestestwem ziemię, na której urodził się i wychował, nie zapominając jednak ani na chwilę, że inne jeszcze ma posłannictwo do spełnienia. Gotlieb był żydem. Tak jest był żydem, który czuł i bolał nad wadami swego narodu, przez łzy spoglądał na te tysiące ludzi, których bożyszczem: pieniądz, dewizą: dla pieniędzy. Jako poeta cierpiał on podwójnie.

Zazwyczaj łagodny, spokojny, cichy i małomówiący, zrywał się nieraz raptownie, siedząc samotny w mieszkaniu i biegł przed siebie na ulicę, na Błonia, nie widząc nikogo, jakby uciekał przed nawałem pochmurnych myśli. Z takiej wycieczki powracał jeszcze smutniejszy, oczy przybierały wyraz matowy.. figura zginała się we dwoje. To starzec zdawało się! Paroksyzmy takie wywoływały w następstwie reakcję... Nazajutrz pessymizm znikał. Gotlieb widział wszystko i wszystkich w najróżowszych kolorach. Dzień wczorajszy wydawał się snem przykrym. Natura skłonna do melancholji ustępowała miejsca egzaltacji, po rywom... wesołości. Siadał wówczas i tworzył.

W obrazy swe wlewał przedewszystkiem poezję, po ziemi stąpać nie lubił. Idealizował! — oto słowo najlepiej określające jego artystyczną działalność. Idealizował typy, sceny, miejsca działalności. Nie dla tego, żeby braków lub wad nie dostrzegał, nie, jedynie dla tego, że chciał takiemi je widzieć... pragnął żeby takiemi były. Cały szereg płócien pozostałych nosi znamię poezji idealnej, wzbijającej się wysoko ponad poziom, po którym zwykli śmiertelnicy stąpają. Z obrazów Gotlieba pierwsze miejsca zajmują: „Szajlok i Jessyka,“ „Urjel Acosta i Judyta“ i niedokończony obraz p. t „Żydzi w synagodze“.

We wszystkich tych płótnach dominuje koloryt, przypominający siłą swoją mistrzów klasyków, rysunek szlachetny, pojęcie idealne prawdziwie. Stanąwszy przed obrazem Gotlieba, nie wiadomo co podziwiać, czy potęgę kolorytu, czy wyraz głów, które przedstawiał artysta. Oczu takich jakie Gotlieb malował, tych istnych kopalni myśli, nie spotka się prawie w malarstwie, a w życiu tem bardziej. Oczu tych, widząc raz — nie zapomina się nigdy. Pamiętam, Maurycy Gotlieb, bawiąc w Krakowie, wymalował portret siostry, jednej z głośniejszych artystek dramatu — portret wypadł uderzająco podobny, jedne oczy tylko, pomimo pozornego podobieństwa, uczynił takiemi, że gdyby w rzeczywistości można było spotkać takie — w siłę czarów uwierzyć nietrudnemby było. A portret jego przez niegoż malowany, (znajdujący się w Muzeum narodowem — dar A. Krywulta) — czy to nie zapowiedź mistrza? Gotlieb miał lat dwadzieścia zalewie jak ten portret malował.

Śmiało też rzec można, że ze śmiercią Maurycego Gotlieba sztuka rodzima straciła jednego z prawdziwych kapłanów. A gdy dodamy, że Maurycy Gotlieb ukochał całą siłą swych piersi ziemię polską, że był jej oddany krwią i duszą, — to wtedy powiedzieć możemy, że Polska w Gotliebie straciła wiernego syna.

Jak obawiał się Maurycy Gotlieb, żeby go cudzoziemiec nie zaliczył do obcokrajowców z powodu brzmienia nazwiska, niech posłuży za dowód to, że na obrazach do podpisu dodawał zawsze: z D r o h o b y c z a (tam się urodził).

W historji sztuki takich Gotliebów nie wielu posiadamy, w historji narodu naszego takich Gotliebów naliczyć zaledwie paru byśmy potrafili! To też słowa, które zostały wypisane na skromnym granitowym pomniku, a które wczoraj z za całunu ukazano licznie zgromadzonej publiczności, słusznie się pamięci poety-artysty należą:

„Barwami pisał podniosłe pieśni
„Dla braci których miłował,
„Śmierć go wydarła światu zawcześnie,
„Świat pamięć o nim zachował“.

Przed pomnikiem przemawiali pp.: Feldman w imieniu komitetu, prof. Łuszczkiewicz za profesorów i artystów malarzy, (którzy mówiąc nawiasem świecili swoją nieobecnością z wyjątkiem pp. prof. Cynka, Koniuszki i Dietrycha), następnie w imieniu młodzieży hołd pamięci artysty złożył akad. Süsser. Na grobku zawieszono wieniec od „Czytelni starozakonnej młodzieży handlowej“. Chór szkoły utrzymywanej z fundacji bar Hirscha odśpiewał „Beati mortui“ Mendelsohna.

Ze świata literackiego obecni byli pp.: Bałucki, Gawalewicz, Borkowski i wiele innych osób.

Uroczystość odsłonięcia pomnika zakończyła się o wpół do 12 przed południem (j. ł.)

Skutkiem zniesienia mostu wojskowego pod Wawelem, spółka złożona z obywateli, wniosła już podanie do Namiestnictwa o pozwolenie wprowadzenia na Wisłę statku parowego „Mucha“ celem ułatwienia komunikacji pomiędzy lewym brzegiem rzeki a Dębnikami.

Unia lubelska. Zawiązał się komitet obywatelski celem uroczystego obchodu w mieście naszem rocznicy połączenia Litwy z Polską w d. 5 lipca b. r.

Zjazd kolegów, którzy w r. 1882 opuścili gimnazjum św. Anny, odbył się wczoraj w naszem mieście. Z 26 ciu abiturientów, którzy złożyli wówczas egzamin dojrzałości, stawiło się wczoraj 16 i ci po odprawionem w kościele św. Anny przez dwóch kolegów na bożeństwie, dzień ten poświęcili wspomnieniom chwil spędzonych wspólnie na ławie szkolnej.

Z Kaźmierza żalą się katoliccy nauczyciele, że w uroczyste święto zmuszeni byli w godzinach przedpołudniowych do odbywania egzaminów prywatnych w tutejszych szkołach ludowych.

Z ulicy Wiślnej dochodzą nas skargi, że mieszkańcy tamtejsi skazani są na bezsenność z powodu burd ulicznych, krzyków, kłótni i bójek noc w noc niemal do rana tam prowadzonych. Istotnie szynków na tej ulicy jest aż cztery a zastępy hałaśliwych lunatyków bezpiecznie dokazywać mogą, bo policjanta nikt tam nie zobaczy... Przed paru dniami do jednego domu przy ulicy Gołębiej dobijało się kilku młodzieńców do bramy od 11 do $11^{3}/_{4}$ w nocy tłukąc i hałasując jak horda Tatarów, wkońcu laskami rozbili oszklenie bramy, a nikt nie przeszkodził im w tej miłej zabawce.

Ćwiczenia publiczne szkół średnich w „Sokole“. Skąpo zebrało się publiczności w dniu wczorajszym na placu „Sokoła“ na popis uczni Towarzystwa — a szkoda wielka. Popis to był ze wszech miar ciekawy. Młodzież wykazała swój dorobek sił i zręczności, jakie przybyły jej podczas ubiegłego roku szkolnego. Rezultaty świetne, a nawet rzec można zdumiewające... Popis to był prawdziwy. Ćwiczenia wspólne wykonane pod wodzą p. Rucińskiego przekonały na wstępie, że mamy do czynienia z młodzieżą karną, sumienną i pojętną. Ćwiczenia na przyrządach wykazały zręczność i siłę uczni, a jak naprzykład u Marjanka Dąbrowskiego, zapowiedź przyszłego atlety. Chłopak lat jedenastu, dwunastu może, walczył o pierwszeństwo z najstarszymi i to w najtrudniejszych ćwiczeniach, — sprawiedliwość każe przyznać, że w niejednem odniósł tak upragniony tryumf. Pierwszą nagrodę (para rapirów), za ćwiczenia na drążku otrzymał p. Hubert Stanisław, drugą (łańcuszek sokolski do zegarka), p. Dyduch Tomasz; odznaczeni: pp. Wojtyczko Ludwik, Sokołowski Tadeusz, Kłębkowski Zygmunt i Dąbrowski Marjan. Pierwszą nagrodę za skok w dal wziął p. Christelbauer Ludwik (Pamiętnik Sokoła lwowskiego), a drugą Minasiewicz Stanisław (spinka srebrna z orłem polskim), a trzeba dodać, że skok wynosił 4 met. 60 ctm. Podczas ćwiczeń przygrywała „Harmonja“. Chór „Sokoła“ popisywał się dwukrotnie z prawdziwym sukcesem pod wodzą dyrektora swego p. Deca. Odśpiewał zaś: Nowakowskiego „Wisłę“, Dunieckiego „Pieśń żołnierską“, Münheimera „Hej, dzisacza dziatwo“; za drugim występem: Giega „Hasło“ i „O zmroku“, na zakończenie Engelsberga „Rzeczkę“.

Sędziami popisów uczni byli: pp. Haczewski, naczelnik „Sokoła“ p. Ruciński i p. Zwoliński. Z zapadnięciem zmroku o dziewiątej godzinie opuściliśmy pobojowisko, wynosząc jak najkorzystniejsze wrażenie z ćwiczeń, a dla nauczycieli prawdziwe uznanie.

Na Krupówkach w Zakopanem utrzymywać będzie tego roku jak w latach poprzednich, sklep z kwiatami, owocami i doborowemi jarzynami p. Karol Freege właściciel zakładu owocowo-ogrodniczego w Krakowie. Goście zakopańscy przyjmą niewątpliwie z radością tę wiadomość, a mamy nadzieję, że p. Freege ze swej strony dzielnie się spisze wobec ziomków, którzy ze wszystkich stron spieszą w czarowne Tatr okolice.

Nowe obrazy. Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych zakwalifikowano na ostatniem posiedzeniu następujące prace naszych artystów do wystawienia: p. Damazego K. „Szara godzina“, p. Mycielskiego Jana „Krajobraz“, pani Milewskiej „Medaljon niewiasty“ i „Medaljon chłopczyka“, p. Styki Jana „Portret mężczyzny“, p. Sawiczewskiego „Murzynka“ i „Rekonesans“, pani Szczanieckiej M. „Medaljon niewiasty“, p. Pełczyńskiego „Na pastwisku“ i „Z nad brzegów Isaary“, p. Rozwadowskiego „Amazonka“ i „Studjum“ — i p. Tondosa akwarelę p. t. „Motyw z Kazimierza“.

O nowościach tych pomówimy obszerniej w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Rocznice.

Podżegana przez Moskwę, Turcję i Tatarów Kozaczyzna, nie przestawała napadać na Polskę. Powodzenie, którego doznali kozacy w dwu pierwszych wojnach, uzuchwalało tłumy, które buntem zagrażały Chmielnickiemu, jeżeli trzeciej nie rozpocznie wojny. Jakoż w r. 1651 wybuchła trzecia wojna kozacka. Wojnę tę prowadzono z obu stron z największem wysileniem, gdzie już nie o mniejszy lub większy wymiar wolności, ale o zniszczenie strony drugiej chodziło. Chmielnicki, postępując coraz dalej w odstępstwie, niemal wszystkich sąsiadów Polski starał się na nią poruszyć, zamarzył już o monarszem stanowisku dla siebie i poddał się Turcji, przyjmując od sułtana kaftan hołdownika. Chan krymski, basza Sylistryi, hospodarowie wołoski i multański otrzymali rozkaz spieszenia z pomocą kozakom, patryarcha carogrodzki zaś przysłał miecz poświęcany. Chmielnicki uczynił jeszcze więcej; rozesłał bowiem 2000 tajnych agentów, aby w całej Polsce podburzyć przeciw szlachcie chłopów, którzy też rzeczywiście w wielu miejscach Małej i Wielkiej Polski, najgroźniejszy na Podhalu pod Kostką Napierskim, bunt podnieśli.

Mimo to rzeczpospolita, której tylko papież miecz poświęcony przysłał, okazała się jeszcze silniejszą. Bunty chłopskie na zachodzie stłumiono bez trudności, Napierskiego stracono. Wojnę zaś kozacką rozstrzygnięto trzydniową wielką bitwą pod Beresteczkiem. Wzięło w niej udział 100.000 pospolitego ruszenia, a 350.000 kozaków, hordy tatarskiej i chłopów. Chan poniósł klęskę i rozwścieczony opuścił pole bitwy, wlokąc z sobą gwałtem samego Chmielnickiego. Skutkiem tego tabor kozacki otoczono, a gdy się w bezładną rzucił ucieczkę, w części wysieczono, *dnia 30 czerwca 1651*.

Kalendarz. Dziś: św. Emilji i św. Lucyny; jutro św. Teodoryka k. i Teobalda p.

Ostatnia poczta.

Po burzliwej scenie, opisanej wczoraj, Rada państwa omawiała w dalszym ciągu § 3 przedłożenia o przemyśle budowlanym.

Sprawozdawca E x n e r już poprzednio sformułował wniosek swój w tym duchu, iż „ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem handlu, i za zezwoleniem odnośnego wydziału krajowego postanawia, które miejscowości mają zostać wyjęte z pod ogólnie obowiązujących przepisów. We wszystkich innych miejscowościach majstrom murarskim wolno być ma na własną rękę wznosić zwykłe budowle. Budowle monumentalne wznoszone być muszą pod kierownictwem budowniczego“.

Z u c k e r wita radośnie wniosek Exnera i uważa go za swój własny. Radby wprowadził parę drugorzędnych zmian. W stylizacji proponuje zmianę o tyle, iż ustawa wyraźnie ma orzekać, jakie prawa przysługują majstrom murarskim w miejscowościach wyjętych z pod ogólnych przepisów. Majster murarski w takich miejscach ma prawo samodzielnie wykonywać wszystkie roboty wchodzące w zakres fachu murarskiego.

Wniosek Widmana stanowiący, iż wydziały krajowe mają głos tylko doradczy, ubliża autonomji. Wydziały krajowe są pozytywnemi instytucjami politycznemi, których orzeczenia w każdym razie mieć winny moc prawną.

Z a l l i n g e r w odpowiedzi Plapparta czyta, iż Plappart zabierając głos na posiedzeniu komisji przemysłowej, mówił na własną rękę, bez upoważnienia ministra, czyni wniosek prawie identyczny z wnioskiem Exnera.

Z pomiędzy interpelacyj, jakie z kolei przyszły na porządek dzienny, zasługuje na uwagę interpelacja posła Schneidra w sprawie podwyższenia należytości stemplowej na świadectwa szkół średnich z 15 centów na 1 złr.

W podkomitecie komisji prasowej wniósł J a c q u e s projekt zreformowanej ustawy prasowej. Projekt określa przyszłe ustawodawstwo tylko w zarysie. Zasługują na uwagę: zniesienie kaucyj, zniesienie stempla dziennikarskiego, przy czem od 1 stycznia 1893 r. do 1 stycznia 1898 r. obowiązywałby stempel pięciorako niższy od obecnego. Byłby to okres przejściowy. Kolportaż ma być koncesjonowaną przez miejscowe władze policyjne. § 19 ustawy prasowej uledz ma zmianie o tyle, iż wydawnictwu wolno będzie odmówić zamieszczenia sprostowania faktycznego, ale obowiązane przeprowadzić dowód prawdy, jeśli odmowa nastąpiła ze względu na stronę faktyczną sprostowania, a nie np. stronę stylistyczną. System konfiskat ma zostać uregulowany. Wniosek wylicza wypadki, kiedy konfiskata w drodze rekursu zostanie usuniętą, państwo ma obowiązek wynagrodzić straty poniesione przez wydawnictwo, chociażby nawet konfiskata była w pierwszej instancji przez władze sądowe zatwierdzoną. W końcu wniosek wzywa rząd, ażeby w początku najbliższej sesji parlamentu wniósł przedłożenie prasowe, w razie przeciwnym uczyni to komisja prasowa na własną rękę.

Praska rada miejska nadeśle na ręce prezydentów miast Lunewilu, Nancy, Lwowa i Krakowa u r o c z y s t e p o d z i ę k o w a n i e z a g o ś c i n n e p r z y j ę c i e, z jakiem spotkali się w rzeczonych miastach wysłańcy czeskich „Sokołów“.

W Taborze odbył się w i e c m ł o d o c z e s k i. Przemawiał Alfons Stiasny, znany przywódca partji chłopskiej, ostro krytykując politykę klubu młodoczeskiego w Wiedniu. Narzekano na staroczechów, iż zadowalniają się okruchami, ale młodoczesi nie przynoszą nawet okruchów. Nadszedł czas, kiedy polityką Czechów być winna bierność polityczna. Podobnie jak przez trupy złych jenerałów kroczy armja, tak i młodoczechów oczekuje los nie lepszy. Polemizował ze Stiasnym poseł Lang, usiłując bronić młodoczechów. Wiec przyjął wkońcu rezolucję wniesioną przez Stiasnego, zalecającą młodoczechom położenie szczególniejszego nacisku na sprawę prawa państwowego i pozyskanie dla tejże myśli staroczechów i szlachty feudalnej.

Duże wrażenie robi we Francji agitacja antysemicka podjęta osobliwie przez Drumonta w dzienniku *Libre parole*. *Libre parole* wykryła, iż z pomiędzy 300—400 oficerów armji francuskiej, pochodzenia żydowskiego niestosunkowo wielu zdołało uzyskać wygodne i intratne posady w ministerstwie wojny, administracji wojska, warsztatach wojennych i t. d. i t. d.

Jeden z wymienionych pułkownik Cremieux-Foa wyzwał Drumonta na pojedynek. Wobec tego Lamaze, autor artykułu, oświadczył, iż pominięcie go jest obrazą i wyzwał ze swej strony pułkownika Cremieux-Foa. Sekundanci Lamaze'a Morès i Guéria nie mogli odrazu odszukać Cremieux-Foa, ten bowiem był w podróży, udając się po zakupno koni. Pojedynek nie doszedł do skutku, ponieważ Lamaze wykazał, iż informacje swe zaczerpnął z kół wojskowych. — Sekundanci obustronni powzięli uchwałę zataić protokół, nazajutrz jednak gazety tekst dosłowny opublikowały. O złamanie słowa honoru podejrzywano Mayera, jednego z sekundantów Cremieux-Foa, i to było powodem pojedynku Morès-Mayer, zakończonego, jak wiadomo, śmiercią Mayera. *Libre parole* wykazała również, iż słynny defraudant Arton zowie się Aaron i jest żydem. Ten Aaron nakłonił Leguay'a, swego wyrobnika do zrealizowania mu za 5 milionów weksli, wystawionych na imię firmy Nobel, poczem ulotnił się Leguay stawił się sam w gmachu prefektury i złożył cały swój majątek w kwocie około 700.000 fr. w celu częściowego przynajmniej naprawienia zrządzonych szkód.

W toku ż a r l i w e j p o l e m i k i, jaką toczy od kilku dni prasa niemiecka z wiedeńskiemi oświadczeniami ks. Bismarka, żąda *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* nie wymieniając wprost księcia, ażeby ci, którzy rzucają się na nieudolność rządu, okazaną rzekomo w sprawie traktatu cłowo-handlowego, oświadczyli wyraźnie, iż mają na myśli Capriviego. Rząd nie może obecnie usprawiedliwić się przed opinją, nie mając prawa ogłaszać dokumentów dyplomatycznych, oczekuje wszakże ze spokojem wyroku potomności.

Salisbury ogłosił m a n i f e s t i m i e n i e m k o n s e r w a t y s t ó w a n g i e l s k i c h. Rząd zmierza do polepszenia doli robotników. — W sprawie *home rule'u* obawia się Salisbury otwartej wojny domowej.

TELEGRAMY.

Wiedeń 30 czerwca. Cesarz powraca do Wiednia dzisiaj wieczorem.

Paryż 30 czerwca. Obiega tutaj pogłoska, że radca tutejszego poselstwa rosyjskiego Ketzebue mianowany został posłem w Stutgardzie.

Paryż 30 czerwca. Stracenie Ravachola ma niebawem nastąpić Cały Paryż niecierpliwie oczekuje tej chwili.

Opawa 30 czerwca. Wczoraj we środę nastąpiło uroczyste otwarcie kolei lokalnej z Opawy do Pronisch.

Berno 30 czerwca. Cesarz przeznaczył 3.000 złr. dla miejscowych towarzystw dobroczynnych.

Londyn 30 czerwca. Parlament zbiera się dnia 4 sierpnia.

Rio Grande 30 czerwca. Wszczęły się tu zaburzenia i niepokoje.

Christiania 30 czerwca. Ministerjum podało się do dymisji, a to z powodu, że ustawa dotycząca organizacji konsulatów nie uzyskała sankcji. Król zastrzegł sobie pewną zwłokę celem rozstrzygnięcia sprawy.

Cetynia 30 czerwca. Minister spraw zagranicznych Vukowicz otrzymał tytuł wojewody.

Kurs walut i papierów wartościowych.

Kraków, dnia 29 czerwca

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	119 —	121 —
Marki niemieckie za 100	58 20	58 60
20to frankówka	9 45	9 55
Dukaty cesarskie	5 55	5 65
Ruble srebrne	1 30	1 40
Papiery wartościowe.		
Listy zastawne za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% listy zastaw. gal. banku hip.	98 20	99 —
5% „ „ „ „	100 80	101 50
5% „ „ „ „ z 10% prem.	107 40	108 —
4% listy zast. gal. tow. kred. ziems. nieokr.	96 25	97 —
4% „ „ „ „ „ 41 l.	94 75	95 50
4% „ „ „ „ „ 56 l.	94 40	95 —
4½% „ „ „ „ „	99 20	100 —
4½% listy zastawne gal. banku krajow.	98 30	99 —
6% listy zakładu kred. ziemsk. w likwid.	100 50	101 50
5% listy zast. tow. kred. ziemsk. Król. Polsk. Ser. V. za 100 rubli im. wart., oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	101 50	102 50
Obligacje (za 100 złr. im. wart. prócz kuponu bież.)		
5% Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 50	105 50
4% „ „ propinacyjne	93 60	94 60
5% Oblig. komun. gal. banku kraj. I. em.	100 —	101 —
5% „ „ „ „ II. „	100 50	101 50
4% Oblig. pożyczki krajowej gal.	91 40	92 10
4½% „ „ „	97 60	98 40
6% „ „ „	104 —	— —
4% Listy likwidacyjne Królestwa polskiego za 100 rubli imiennej wartości oprócz kuponu bieżącego w rublach i kop.	97 50	99 —
Akcje (za sztukę oprócz kuponu bieżącego).		
Akcye galicyjskiego banku hipotecznego	336 —	340 —
„ kolei Karola Ludwika	213 —	216 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej	242 —	244 —
Losy.		
Losy miasta Krakowa	22 50	23 50
„ Stanisławowa	29 —	— —
„ czerwonego krzyża austr.	17 50	18 20
„ „ „ -węgierskie	11 75	12 50
„ „ „ włoskie	12 50	13 50
„ węg. budowy tumu (Bazylika)	6 60	7 20

Cennik lwowskiej Izby handlowej.

Lwów, dnia 24 czerwca

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
Akcye galic. banku hipotecznego	335 —	340 —
5% listy banku hipotecznego	101 —	101 70
5% „ „ „ z 10% premją	107 50	108 20
4½% „ „ „	98 25	98 95
4½% listy galic. banku kraj.	98 50	99 20
4% listy gal. towarz. kredyt. ziemsk. 41 l.	96 80	97 50
4½% „ „ „ „	99 40	100 10
4% „ „ „ „ „ 56 l.	94 70	95 40
Gal. obligacje indemnizacyjne	104 40	105 10
Gal. obligacje propinacyjne	94 —	94 70
4½% obligacje pożyczki krajowej gal.	97 60	98 30

Kurs giełdy warszawskiej.

Warszawa, dnia 24 czerwca

	rub. k.	rub. k.
5% listy zast. tow. kred. ser. I	— —	102 75
5% „ „ „ „ II do V	— —	102 25
4% „ likwidacyjne Królestwa Polskiego	— —	99 —
5% „ zast. miasta Warszawy ser. I	— —	102 35
5% „ „ „ „ V	— —	101 75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 24 czerwca

	zł. ct.	zł. ct.
Renty.		
4 2/10% renta papierowa	95 45	95 65
4 2/10% „ srebrna	95 15	95 35
4% „ złota austrjacka	113 30	113 55
5% „ papierowa austrjacka	100 75	100 95
4% „ złota węgierska	111 10	111 30
5% „ papierowa węgierska	100 60	100 80
Obligacje.		
5% obligacje indemnizacyjne galicyjskie	104 25	105 25
4% „ „ węgierskie	94 40	95 40
4½% obligacje pożyczki kraj. galic.	98 —	98 50
4% „ „ „ „	91 50	92 40
Listy zastawne.		
3% Listy dłużne prem. austr. tow. kred. 1880	111 20	112 —
3% „ „ „ „ „ 1889	109 50	110 —
5% listy zast. gal. banku hip. z 10% prem.	107 50	108 10
4½% „ „ „ „ „	98 30	98 80
6% listy zakł. kred. ziem. w Krak. w likw.	101 25	102 25
4% listy zast. gal. tow. kred. ziemsk. 41 l.	95 —	95 25
4½% „ „ „ „ „	99 50	100 —
4% „ „ „ „ „ 56 l.	— —	94 75
4½% listy zast. gal. banku krajowego	98 50	99 —
4½% „ „ austro-węg. banku	101 —	101 50
4% „ „ „	99 70	100 20
4% listy dłużne prem. węg. banku hip.	123 —	123 50
Priorytety.		
4% priorytety kolei półn. Ferdynanda	99 —	100 —
4% „ „ Koszyce Bogumin	94 50	95 50
4% „ „ Lwow.-Czern. opodat.	84 70	85 50
4% „ „ „ nieopod.	93 80	94 80
3% „ „ południowej	147 50	149 50
4% „ „ węgiersko-galicyjskiej	93 80	94 80
Akcje.		
Akcje anglo-austr. banku 120 złr.	154 25	155
„ wiedeńsk. banku związkow. 100 „	116 25	116 60
„ austr. zakładu kredyt. ziem. 80 „	388 25	390 —
„ austr. zak. kr. dla hand. i przm. 160 „	316 50	317 —
„ węg. banku kredytowego 200 „	358 50	359 25
„ galic. banku hipotecznego 200 „	338 —	—
„ austr. banku dla krajów kor. 200 „	223 —	225 50
„ austro-węg. bank 600 „	997 —	1000 —
„ Unionbanku 200 „	247 25	248 25
Akcje kolei Albrechta 200 „	91 50	92 —
„ „ Alföldа 200 „	200 50	201 —
„ „ północnej Ferdynanda 1050 „	2910 —	2930 —
„ „ Karola Ludwika 210 „	214 —	214 50
„ „ Koszyce Bogumin 200 „	181 50	182 50
„ „ Lwowsko-Czerniowieck. 200 „	241 —	242 50
„ „ państwowej 200 „	302 60	303 40
„ „ południowej 200 „	101 —	101 75
„ „ węgiersko-galicyjskiej 200 „	200 —	200 25
„ „ węg. półn.-wschodniej 200 „	197 —	197 50
Akcje górnicze Alpine Montan 100 „	69 —	69 50
„ tureckiego towarz. tytoniow. 200 fr.	180 —	180 50
Losy.		
Losy państwowe z r. 1854 po 250 złr.	140 50	141 50
„ „ 1860 „ 500 „	141 80	142 20
„ „ 1860 „ 100 „	151 —	152 —
„ „ 1864 „ 100 „	182 25	183 25
„ węg. prem. z r. 1870 „ 100 „	142 —	143 —
„ „ regul. Cisy	135 25	136 25
„ austr. regul. Dunaju	121 50	122 50
„ miasta Wiednia z r. 1874	159 25	159 75
„ serbskie 100 frankowe	38 75	39 25
„ tureckie	41 90	42 40
„ węg. budowy tumu (Bazylika)	6 70	7 —
„ kredytowe z r. 1858	188 50	189 50
„ miasta Krakowa	23 25	23 90
„ czerwonego krzyża austrjackie	17 60	18 —
„ „ „ węgierskie	12 —	12 25
„ Rudolfa	23 50	25 —
„ miasta Stanisławowa	30 —	32 —
Waluty.		
Dukaty cesarskie	5 67	5 69
20 frankówki	9 49	9 50
Funty szterlingi angielskie	11 92	11 96
Marki niemieckie	58 52	58 57
Ruble papierowe	119 75	120 —

C. k. austrjackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważny od 1 maja 1892 r. (Czas środkowo-europejski).

Odjazd z Krakowa lub z Podgórza.

- 7·03 rano z Krakowa, 7·11 z Podg.-Pł. — **do Podwołoczysk** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. **(posp.)**
- 8·00 rano z Krakowa, 8·10 z Podg.-Pł. — **do Lwowa** ma połączen. w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia. Od 25 czerwca do 15 września ma także połącz. do Orłowa przez Tarnów i bez zmiany wagon. do Mszany dolnej (Rabki, Zakopanego) przez Podg.-Płasz. **(osob.)**
- 10·30 pop. z Krakowa, 10·40 z Podg.-Pł. — **do Podwołoczysk** ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa. **(osob.)**
- 9·20 wiecz. z Krakowa, 9·28 z Pod.-Pł. — **do Suczawy przez Lwów** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza. **(posp.)**
- 10·55 noc. z Krakowa, 11·05 z Podg.-Pł. — **do Podwołoczysk** ma połącz. w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Od 1 lipca do 31 sierp. ma w Tarnowie połącz. do Orłowa. **(osob.)**
- 5·30 pop. z Krakowa, 6·00 z Podg.-Pł. — **do Tarnowa** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca **(osob.)**
- 1·00 pop. z Krakowa, 1·15 z Podg.-Pł. — **do Wieliczki (miesz.)**
- 8·50 rano z Krakowa, 9·05 ze Zwierz., 9·09 z Podg.-Pł., 9·15 z Pod. przst. — **do Husiatyna** przez Suchą, Nowy Sącz, N. Zagórz, ma połączenie w Kalwarji do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic. **(miesz.)**
- 7·05 wiecz. z Krakowa, 7·20 ze Zwierz., 7·25 z Podg.-Pł., 7·31 z Pod. przst. — **do Chyrowa** przez Suchą, Nowy Sącz, N. Zagórz, ma połączenia w Kalwarji do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa. **(miesz.)**
- 4·40 rano z Krakowa, 4·55 ze Zwierz., 5·00 Podg.-Pł., 5·06 Podg. przst; 2·15 pop. z Krakowa, 2·30 ze Zwierz., 2·34 z Podg.-Pł., 2·40 Podg. przst. — **do Oświęcima (miesz.)**
- 5·50 pop. z Krakowa, 6·05 z Podg.-Pł., 6·11 z Pod. przst. — **do Żywca (osob.)**
- 8·00 rano z Krakowa, 8·13 z Podg.-Pł., 8·19 Pod. przst. — **do Chabówki** (Zakopanego), Rabki i Mszany dolnej. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września. **(pospieszny)**

Przyjazd do Krakowa lub Podgórza.

- 4·50 rano Podg.-Pł., 5·00 Kraków — **z Podwołoczysk** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1 lipca do 31 sierpnia z Koszyc i Orłowa. **(osob.)**
- 6·12 rano Podg.-Pł., 6·20 Kraków — **z Suczawy przez Lwów. (posp.)**
- 2·15 pop. Podg.-Pł., 2·25 Kraków — **ze Lwowa** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej. **(osob.)**
- 8·10 wiecz. Podg.-Pł., 8·20 Kraków — **z Podwołoczysk** ma połącz. w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Podgórzu-Płaszowie od 25 czerwca do 15 września z Mszany dolnej, Rabki, Chabówki (Zakopanego) bez zmiany wagonów. **(osob.)**
- 9·34 w nocy Podg.-Pł., 9·42 Kraków — **z Podwołoczysk** ma połącz. w Przemyślu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza. **(posp.)**
- 8·41 rano Podg.-Pł., 8·55 Kraków — **z Tarnowa** ma w Podgórzu-Płaszowie połączenie od Żywca. **(osob.)**
- 7·58 rano Podg.-Pł., 8·18 Kraków — **z Wieliczki** ma połącz. w Bierzanowie do Lwowa, a w Podgórzu-Płaszowie do Mszany dolnej od 25 czerwca do 15 wrześ. **(miesz.)**
- 7·00 wiecz. Podg.-Pł., 7·15 Kraków — **z Wieliczki** ma połącz. w Podgórzu-Płaszowie do Suchy, N. Sącza i N. Zagórza **(miesz.)**
- 5·40 rano Podg. przst, 5·46 Podg.-Pł., 5·50 Zwierzyn., 6·05 Kraków — **z Husiatyna** przez Chyrów, Nowy Zagórz, Nowy Sącz, Suchą, ma połącz. w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa i Koszyc w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia. **(miesz.)**
- 3·40 pop. Podg. przst., 3·55 Podg. Pł., 4·00 Zwierzyn., 4·15 Kraków — **z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą, ma połącz. w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwarji od Bielska i Wadowic. **(miesz.)**
- 10·12 rano Pod. przst., 10·18 Podg.-Pł., 10·22 Zwierzyn., 10·37 Kraków; 8·53 wiecz. Pod. przst., 8·59 Podg.-Pł., 9·07 Zwierzyn., 9·22 Kraków — **z Oświęcima (miesz.)**
- 8·25 rano Podg. przst., 8·30 Podg.-Pł., 8·55 Kraków — **z Żywca** ma w Kalwarji połączenie z Wadowicami. **(osob.)**
- 7·58 wiecz. Pod. przst, 8·04 Podg.-Pł., 8·20 Kraków — **z Mszany dolnej**, Chabówki (Zakopanego) i Rabki, kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września. **(osob.)**

Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym po 10 ct. nabyć można na wszystkich stacjach kolei i u konduktorów.

KOLEJ PÓŁNOCNA.

Odchodzą z Krakowa.

- 5·40 rano do Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Warszawy, Wiednia (osob.).
- 6·40 rano do Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Wiednia (posp.).
- 9·25 rano do Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Warszawy, Wiednia (osob.).
- 3·05 popoł. do Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Wiednia (osob.).
- 6·08 popoł. do Oświęcima, Gliwic, Warszawy (osob.).
- 10·— wiecz. do Berna, Wrocławia, Wiednia (posp.).

Przychodzą do Krakowa.

- 6·45 rano z Berna i Wiednia (posp.).
- 7·33 rano z Warszawy (osob.).
- 9·44 rano z Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Wiednia (osob.).
- 5·— popoł. z Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Warszawy, Wrocławia (osob.).
- 8·45 wiecz. z Granicy, Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Berna, Wiednia (posp.).
- 10·08 wiecz. z Granicy, Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Berna, Wiednia, Wrocławia (osob.).

Wydawca, nakładca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski. Druk. Wł. L. Anczyca Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego.